

XXXXX X XXXXX BIULETYN INFORMACYJNY TOPOLÓWKA
 XXXX X XXXX PISMO MŁODZIEŻY III LO
 XXXX X XXXX NR 11/3/ LISTOPAD 1983 r.

'BYĆ ZWYKŁYM, A NIE ULEC - TO ZWYCIĘSTWO' /J. Piłsudski/

'Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewni obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji'

Art. 53;kt.1
 Konstytucji PRL

INFORMACJE.

- 11.XI we wszystkich większych miastach Polski zorganizowane patriotyczne msze św. prowadzące tysiące ludzi. W Warszawie, Krakowie i Wrocławiu doszło do manifestacji solidarnościowych roz. rozszanych przez ZOMO.
- 11.XI w Gdańsku-Złotej 11.XI zorganizowane dwie, równoległe msze św. które w wyniku burzy i wichury objęły łącznie ok. 10 tys. osób. Bezpośrednio przed mszami ok. 5 tys. osób kościół św. Brygidy na 7 tys. ludzi. Po obu uroczystościach w kościele w Gdańsku odbyły się pochody. Jednym z nich było zorganizowane przez sztalery zakutych w żelazo zamków z napisem 'Dobry wieczór Polsko!' i treścią hasła solidarnościowych. ZOMO niejednokrotnie rozzerowało strąki, jednak odbyło się bez incydentów. Do wypadku w/g nie potwierdzonych informacji w okolicy kościoła św. Brygidy zatrzymano 4 osoby.
- 13.XI w kościele św. Mikołaja odbyło się piknik, nastrojawa msza św. w intencji młodzieży polskiej.
- 13.XI w godzinach wieczornych powzięły okoliczności z Komisariatem MO na Białej doszło do steru studentów z ZOMO.
- 14.XI w kościele Matki Boskiej przy AMI odbyło się spotkanie z Lechem Wałęsą.
- 15.XI ok. godziny 9 w prokuraturze na Swierczewskiego w Gdańsku odbyło się przesłuchanie ks. Jankewicza który odmówił wszelkich wyjąszeń. Przed sądem zebrał się zarządca zakładu który zaczął skłaniać ZOMO przystąpić do polowania i kłopotli. Zatrzymano 50 osób.
- 15.XI o 1 Radio 'S' Gdańsk nadało kolejną audycję. Audycje były różnie słyszane w różnych miejscach. Następnie-15 XII, godz. 21, fało UKF ok. 71 MHz
- 16.XI w kościele na Morenie odbyło się kolejne spotkanie z Lechem Wałęsą.
- Kochani! Zwróćcie uwagę na to, jak wkradł się rozzerwanie nas dużo się dzieje!
- Wydaje się to, że w swych występach 10.11.XI byliśmy trochę osamotnieni. W niektórych szkołach o obu rocznicach zupełnie zapomniano /!/, w innych obchodzona jest enigmatycznie. 10.11.XI 8Lo-nieudana przerwa ciszy, 11.XI 110-część uczniów z symbolami narodowymi, 11.XI 9EO-część uczniów w straju policyjnym.

10 listopada 1983 r.

Rzesze czarno/ewentualnie ciemno/ubranej młodzieży wchodzi do szkoły. Wita ich przedmienny/jeszcze/p. Piątek. Na razie panuje spokój. Na 3 godz. lekcyjnej grono pedagogiczne informuje uczniów o 'skutkach tej przerwy ciszy...'. Godz. 10 - dzwonek. Na I piętrze grupuje się milknąca młodzież. Słychać tylko szuranie nóg. Cisza... i nagłe 'Nie rzucim.'. Zdetonowany p. Augustyniak inaguje jednego z uczniów. Pięść kończy się 'aż się rozpędnie w proca i tył moskiewsko zowieruche'. Późschodzimy się w spokoju. Wtem na skowę p. Augustyniaka sygną się jak płatki śniegu ulotki. W szkole o godz. 11.10 panował zupełny spokój. Przerwę milczenia w tym dniu uzupełniono porzuceniem na korytarzach prasy rządowej.

11 listopada 1983 r.

Wszystko na czarno. Większość posiada biało-czerwone chorągiewki, rozaty...
 Niektórzy dużo przemyśleli...

klasach-przez te 10 min. panowała w szkole cisza przepojona powagą. Następnie przerwa trwała jedynie 3 min. I dopiero po 5 lekcji udało się zaś, iść do domu. W czasie przerwy powagi rozeszliśmy się do swoich klas.

SAMORZĄD - co dalej?

Niektórzy może się wydać, że praktycznie ta kwestia do zaudzenia wyczerpująco. I być może powinniśmy jednak zrozumieć, że jest to szczególnie istotny teren walki z reżimem. Żadne obywatelskie inicjatywy w sprawie reformacji w czasach, gdy polityka wchodzi w życie zachowaniem obywateli, powołanie urzędniczości rządowych, i właśnie dlatego nie wolno nam tu niczego przystąpić. W sprawie 13.10.83, w której zwołano zwołano trybunał uczniowski wszystkich klas w celu powołania samorządu szkolnego. Spotkanie trwało ponad 3 godziny i nie przyniosło żadnych konkretnych rezultatów. Przewodzący spotkanie dyr. Pietek jakby nie pamiętał, że o tym, co się działo w kraju i w szkole od sierpnia do grudnia, najwyraźniej parł do stworzenia samorządu. Przypomniawszy samorząd nie dzielił u nas, a 5.08.82, kiedy to Parlament III LO nie widząc żadnej możliwości współpracy z reżimem, który od 3 tygodni... pamiętajmy, nie czekali 13 grudnia szeregów do ludzi gotowi, internowaliśmy, powołaliśmy, niech obywateli - postanowili zawiązać Związek Był to wyraz solidarności z zawiązaną właśnie 8.10.82 i wszystkim niezależnymi organizacjami. Prawnie sytuacja 'S' i Parlamentu są podobne. O rozwiązaniu 'S' może zdecydować tylko Krajowy Zjazd, o rozwiązaniu Parlamentu - odcinek z przedstawieniem wszystkich uczniów szkoły. Jednym z nich drugiego nie było, dlatego twierdzenia o 'byłym związku Solidarność' czy o takim samym Parlamentie są bzdury i ten sam jest jeszcze jeden dowód na to, że w Pał. 99, bezprawie prawo znowy. W tym samym kraju, gdzie te o rozumowanie wykluczałyby możliwość tworzenia jakiegokolwiek samorządu. Reżim jest jednak nie tylko okrutny, ale niekiedy bezczelny tworzenie struktur, których 'samorządności' sam by sobie strzec. Dyr. Pietek na owym spotkaniu w podziwiał właśnie Zarządzeniem Ministra Ośw. z dnia 8.09.82 w/s zasad działania sam.ucz. Posiadał rzecz jasna ten dokument, a zatem słów o nim kilka. Przed strażniczymi - było to samo urządzenie bezkrotki i konfliktacji sformułowań. Zarządzenie gwarantuje nam swobodę działania samorządowi, stos doradcy w radzie pedagogicznej, wydawanie roztek, korzystanie z radiowozu, wsi, odczytowanie przyznaniu uczniom pomocy materialnej itp. Na koniec jednak dokumentu w par. 7 ust. 1 i 5 i par. 7 ust. 2 kryje się charakterystyczne dla komunistycznego ustroju, których dowodność interpretacji weli w grzyby iuche i wrośchwie i bora wczesniejszych zrzeczeń o swobodzie wyrażenia poglądów i... Obo bowiem do obowiązków władz szkolnych/... /należy czuwanie nad zaimpulsami Związku Samorządu z celami wychowawczymi szkoły. Już to jest cokolwiek dwuznaczne i polejzane. Gdy zaś przeczytamy dalej, że 'dyrektor szkoły ma obowiązek zawiadzić i uchylić uchwałę lub inne postanowienie samorządu, jeżeli jest ono sprzeczne z prawem lub celami wychowawczymi szkoły', to chyba zrozumieliby istotę samorządności i niezależności takiego 'samorządu'. Cóż to bowiem cel wychowawczy szkoły w polojnym, komunistycznym kraju, rządonym przez agencje obce o morderstwie, gdzie dyrektor szkoły zostaje zwykły nieskrytykowany to historyczne, ale odpowiedni, inicjatywa, uogłość, zmaterializowanie, ogólnie, do prawosie młodego pokolenia, w 12 dnijszych przypadkach - tłumienie jego oporu. Przekonały nas o tym: sprawa krzwy, zwolnienia nauczycieli, zachowanie dyrektora 10 i 11.XI. Taka forma, jaką proponuje nam dyr. Pietek to nie dla ludzi, wysiłczy i wcy - przewkrz nam - jeszcze w tej szkole są. Samorząd od odświeżania i wpużanie kwiatów kacykon - to przeżytek. Na prawdziwy samorząd - Parlament przyjdzie chyba edy władz historyczny przywrócić Solidarność i demokrację. Nie na porażkami a wader, która wiąże niewinnych ludzi z przekonaniem, nie może być współpracy z dyrektorem, który to władzę reprezentuje. Obecne dyrekcje to nie partner do dialogu. Niech nikt nie ka-

3

z reżimen, który niedługo upadnie. Wtedy samorząd po prostu nie powsta-
nie. A będzie to nasze zwycięstwo...

GRENADA.

Motto:

"W gruzach już leżą KUBY posady,
ale w Grenadzie zaraza/jankeska"/Konrad Wallenrod - parafraza/

Odruchy oburzenia wstrząsnęły wśród masowego przekazu bloku sowie-
ckiego. Krwi ochciwi Amerykanie nieśli na małą Grenadę. To to Po-
lakowi mówi i może być tym faktem zżiwiony. Tymczasem tu w 1979 r.
miał miejsce zamach stanu, w którym wybrany w wyborach rząd został
obalony przez młodą i ambitną grupę. Maurice Bishop w poszukiwa-
niu drogi do dominacji nad sąsiadami i zniszczenia rodzimej opozycji
zwrócił się do "braterskiego Fidela Castro, wodza Kuby". Kuba w ta-
kich sytuacjach nie odmawia. Jest to trój-istna baza wojskowa ZSRR u
wybrzeży USA - który utrzymuje 20-tysięczne oddziały w Angoli i Eti-
pii; bostarsze broni i szkoli się specjalistów partyzantek komunistyczny-
ch w Salwadrze, Kolumbii, Perse i Hondurasie; chokubi i wyposze w bron
swego pupila w tym rejonie - Wikorosup. Nie dziwnego, że hojną ręką re-
sywały się dla Grenady fundusze, broni i specjaliści. Maurice Bishop do
prowadził do utworzenia najsilniejszych/prócz Kuby/sił zbrojnych w
tym rejonie, co musiało już niepokoić sąsiadów. W październiku sytu-
acja się zaostrza. Bishop naraża się swoją mową m.in. tym, że nie
chce zgodzić się na to, by stałym członkiem rządu Grenady był kubań-
ski oficer. Za cichym poparciem Kuby grupa oficerów obala i morduje
Bishopa. Na wyspie wprowadza się m.in. nowy wynalazek - całonocną go-
dzinę policyjną. Przez parę dni do osób próbujących wyjść ze swych
domów strzelano bez uprzedzenia. Amerykanie obawiają się o los swe-
ich studentów z Uniwersytetu Grenady, którzy mogliby być sążni jako
zakładnicy przez nowy ultralewicowy reżim. 1. XI US Marines i oddziały
karaibskie lądują na wyspie... Jednocześnie Jamaika wywala z wyspy
dyplomatów ZSRR, MZ i Kuby, a Surinam - specjalistów kubańskich...
No coż, jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie...

P.S. Propaganda bloku jeszcze przez parę dni podniecała się bohater-
ską obroną Grenady przez "robotników kubańskich". Uwaga! Konkurs!
Kto odpowie - skąd wzięli broń pokojowi robotnicy kubańscy budujący
- o równie pokojowym przeznaczeniu - lotnisko na Grenadzie?? Znaców
techniki strzelania z karab. prasowy o ogłoszenie instrukcji obsługi.

POMYSŁOWOŚĆ naszych władz jest jednak nieograniczona. Czy wiecie, dro-
dzy Czytelnicy, że właśnie te władze, które tak krzyczą o spokój, spra-
wiedliwość, odwołują się do mądrości narodu!// złożyły na ręce emba-
sadora Norwegii protest w sprawie przyznania tej rocznej pokojowej
Nagrody Nobla. Jest to dopiero drugi w świecie przypadek w historii
Nagrody. Jako pierwszy zaprotestował sam... Adolf Hitler. Wystąpił on
przeciw przyznaniu w 1935 r. Nobla sekretarzowi Wicelektro- i PŁ-
koju - G. von Ossietzkiemu. Laureat przebywał wtedy w obozie koncentra-
cyjnym. A wniosek - Człowiek jest stworzony do sprawi... i
świat potrafi sprawiedliwość zauważyć i wynagrodzić. Świat tak
ale reżim...

DATA 18.09 br. odbyło się spotkanie TKK PZZZ Solidarność. Przyjęto
m.in. 2 oświadczenia, których fragmenty drukujemy poniżej.
1/ W okresie najbliższym w dziejach PRL kryzysu politycznego trwa-
jącej stagnacji gospodarczej i postępującego zubożenia społeczeństwa
złóżą się ustawy termin wyborów do Sejmu, a 3 lata temu minął ter-
min wyborów do Rad Narodowych/.../
Warunkiem wyjścia Polski z kryzysu jest przeprowadzenie wyborów do

Sejmu i samorządów terytorialnych w oparciu o taką oryginację wybrania i sposób sprawowanie władzy. Nic nie wskazuje na to, by oryginacja taka była przygotowywana. Mówi się natomiast o ewentualności odwołania wyborów. Świadczy to o tym, że grupa rządząca świadoma jest swej całkowitej politycznej i społecznej izolacji.

TKK NSZZ'S
"///.../Wszelkie wystąpienia w oficjalnych środkach masowego przekazu ujawniających się z własnej woli lub po uprzednim zatrzymaniu przez SB działaczy związkowych zastępują na posterunku. Dotyczy to w szczególności osób pełniących kierownicze funkcje w /.../strukturach NSZZ'S. Ich funkcje i przyjęte na siebie obowiązki wykluczają możliwość ujawnienia się do czasu powstania warunków nowego działania Związku. Przeleż wazwstki od nich wypracować należy zgodności i odpowiedzialności ze swymi czynami i słowami, w jakkolwiek trudnej sytuacji przyjdzie im się znaleźć. Są i muszą pozostać przykładem dla innych.
/.../

KIEDY PRZYJDĄ...

Kiedy przyjdą zniecierpliwieni
związać serca bijące słownem
kiedy kłopotwo uderzy jak czołm
słowem splutym, pogiętym, złamanym.
stać spokojnie na drzwi swoich progu
odłów prostą modlitwą bez słów
ze cór ikonwanicznej spoczłą w Bogu
ze ich dzieł, ze ich czarnych włów.
Kiedy przełkniesz pierwszy ciężki kęs
dany ręką nawykłą do beta
zania krzykniesz: niechaj żyje ten,
co tę strawę zgotował dla brata,
Spójrzysz w okno, w ciemną noc grudniową
słuchasz wiatru modlitwy bez słów
kierem ciszy w zamkniętym oknie
czczą ich pamięć. Oni wrócą znów
Zapisani do rachunku krzywd
obecnie dłoń ich też nie ma
wrócą cicho jak noc, wrócą
jak poranek, jak strona do pieśni.

21.XII.1981

/ ze zbioru IDA PANCRY NA "WUJEK", Kraków 13 grudnia 1981-17 marca 1987

Pisma NIE NSZZ'II PRZEKAZAĆ NIKOMU
SZANUJ WYSLANK DRUGIEJ I KOLEJNYM SWOJĄ SOLIDARNOŚĆ Z TYMI, ŻYJĄ!